

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład: 64.665

Wyd. A

Cena 50 gr

Nr 231 (3200) — Rzeszów, piątek 25 września 1959 r.

**Polska wystawa
przemysłowa
w Moskwie
przedłużona**

MOSKWA

W środę zapadła decyzja o przedłużeniu polskiej wystawy przemysłowej w Moskwie. Postanowiono, że zamknięta ona zostanie o 5 dni później niż planowano, a więc 30 września. Z wnioskiem o powzięcie takiej decyzji z uwagi na wielkie zainteresowanie moskiewczyków wystawą wystąpiła także Wszechzwiązkowa Izba Handlu Zagranicznego.

N. S. Chruszczow w Pittsburghu — największym ośrodku przemysłu metalowego USA

PITTSBURGH

W środę wieczorem (w czwartek nad ranem naszego czasu) premier Chruszczow przyleciał odrzutowcem „Boeing-707” z Des Moines do Pittsburgha.

Przełot z centrum amerykańskiego „pasa zbożowego” do największego ośrodka przemysłu stalowego USA, trwał około półtorej godziny. Wielki samolot pasażerski wiozący premiera ZSRR i towarzyszące mu osoby wylądował na lotnisku w Pittsburghu o godz. 23,07 czasu miejscowego (u nas była 5,07 nad ranem).

Gościa radzieckiego witała na lotnisku delegacja z burmistrzem miasta, Thomasem

Gallagherem na czele.

Gallagher wygłosił krótkie przemówienie, wręczył Nikicie Chruszczowowi symboliczne klucze miasta. Dziękując, premier oświadczył: „Jestem bardzo zadowolony, iż mogę zwiedzić wasze miasto. Dziękuję także panu, panie burmistrzu, za klucze do miasta. Pragnę zapewnić pana, iż nie nadużyję tego zaufania”.

Gdy premier jechał z lotniska przez miasto do hotelu, dochodziła północ. We wszystkich drapaczach chmur paliło się jednak światło. Światło paliło się także we wszystkich stalowniach i fabrykach metalowych pod miastem — chociaż robotnicy tych zakładów strajkują od przeszło

dwóch miesięcy. W środę wieczorem w części tych zakładów po raz pierwszy od lipca pozapalano światła, aby — jak to określił sprawozdawca Reutera — „odwrócić uwagę Chruszczowa od przedłużającego się powszechnego strajku stalowników”. Obecnie w okręgu Pittsburgh czynny jest tylko jeden zakład metalowy (fabryka maszyn „Mesta”) i właśnie ten zakład ma zwiędzić Chruszczow.

Przed hotelem „Carlton House”, w którym wynajęto apartamenty dla gości radzieckich, oczekiwał premiera 5-tygodniowy tłum. Chruszczow

Wielki chłapy 2



W Warszawie obraduje międzynarodowe symposium naukowe z udziałem przedstawicieli 27 krajów

WARSZAWA

Z udziałem ponad 100 naukowców z 27 krajów, rozpoczęło się wczoraj rano, w sali SGPIŚ w Warszawie międzynarodowe symposium, poświęcone omówieniu roli nauki w dziedzinie rozwoju ekonomiki i podnoszenia dobrobytu narodów. Konferencja ta, która trwać będzie trzy dni, zwołana została z inicjatywy

Światowej Federacji Pracowników Nauki.

Poza przedstawicielami organizacji członkowskich Federacji — do której należy również Polska poprzez sekcję pracowników szkolnictwa wyższego i instytucji naukowych ZNP — w symposium uczestniczą także w charakterze obserwatorów delegacji organizacji naukowych szeregu krajów.

Przed 10 - leciem ChRL

Pałac Kultury
Mniejszości Narodowych
w Pekinie.
FOT — CAF

Plan skupu wykonano w ponad 50 proc.

Pomyślnie przebiega realizacja obowiązkowych dostaw w naszym województwie. Do 19 bm. punkty skupu zakupiły od rolników 24 tys. 167 ton zboża. Roczny plan kampanii skupu wykonano już w ponad 53 proc.

W obowiązkowych do stawach wyróżniają się chłopi powiatów — ropczyckiego, debickiego, lubaczowskiego, tarnobrzeskiego i niżańskiego, którzy przed terminem wywiązali się z planów wrześniowych.

W dalszym ciągu na szarym końcu wloką się powiaty Łańcut, Rzeszów, Sanok, Brzozów. Zaś w dostawie ziemniaków przodują chłopi z kolbuszowskiego, mieleckiego, debickiego i tarnobrzeskiego. Ogółem punkty skupu do 19 bm. zakupiły 414 ton ziemniaków.

w. e.

Specjaliści przemysłu spożywczego z obwodu lwowskiego z wizytą w województwie rzeszowskim

W dniu dzisiejszym udała się w drogę powrotną do Lwowa delegacja radzieckich specjalistów przemysłu spożywczego. Goście radzieccy: A. J. Iwaszyn — odpowiedzialny pracownik Wydziału Przemysłu Obwodowego Komitetu KPU we Lwowie — przewodniczący delegacji, K. M. Kalita — mistrz fabryki cu-

kierniczej, W. J. Czapiak — kier. Oddz. Technologicznego lwowskiego Instytutu Gospod. M. J. Danilak — kier. prod. Zarządu Przemysłu Spożywczego i F. L. Granatow — mistrz Zakładów Mięsnych, bawili w województwie rzeszowskim 6 dni na zaproszenie Woj. Zarządu Przemysłu Spożywczego. Wizyta miała charakter roboczej wymiany doświadczeń specjalistów radzieckich, którzy odwiedzili szereg zakładów przemysłu spożywczego i podzieliли się swoimi uwagami i spostrzeżeniami na temat technologii produkcji, usprawnień racjonalizatorskich i wykorzystania surowca w zakładach przemysłu spożywczego.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Obserwatorium astronomiczne na wysokości 16 tys. metrów

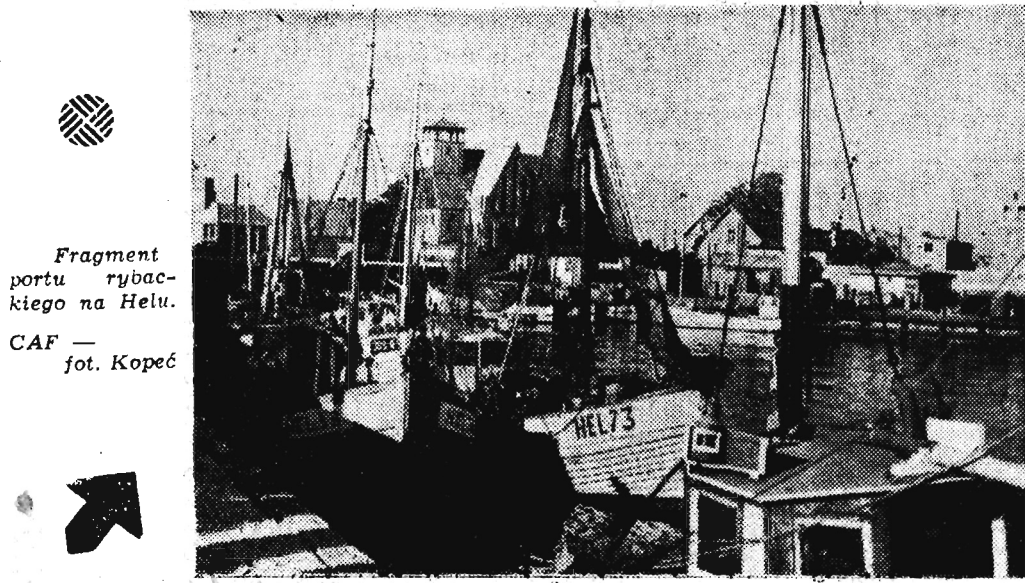
WASZYNGTON
Dowództwo armii amerykańskiej zamierza umieścić w przestrzeni, na wysokości 16.000 metrów, platformę obserwacyjną zawieszoną pod balonem, z której astronomowie mogliby oglądać przez teleskop ciała niebieskie w dogodniejszych niż na Ziemi warunkach. Na wysokości 16 km zanieczyszczenia atmosfery i drgania mas powietrza machyby obraz słoneczny nieznacznie.

Dr J. A. Hynek z laboratorium astrofizycznego w Cambridge (USA) otrzymał pierwszy kredyt w wysokości 50.000 dolarów na wstępne badania naukowe związane z projektem.

Skorpiony w CSR

PRAGA

W miejscowości Slapy w pobliżu Pragi Czeskiej pojawiły się skorpiony. Grupa uczonych znalazła w tej okolicy 20 okazów tych owadów, wielkości około 30 mm. Znalazienie skorpionów w Czechosłowacji jest bardzo ciekawym wydarzeniem naukowym, ponieważ dotychczas najbardziej na północ wysunięte miejsca występowania tych owadów znajdowały się w południowych Alpach.



Fragment portu rybackiego na Helu.
CAF — fot. Kopeć



Na
szlaku
podróży
Chruszczowa
po
USA

Podczas spotkania N. S. Chruszczowa z gubernatorem Nowego Jorka Nelsonem Rockefellerem.

FOT — CAF

Nagrodzenie 100-letniego naukowca

MOSKWA

Stuletni matematyk ukraiński Borys Bukrejew odznaczony został Orderem Czerwonego Sztandaru Pracy. Dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w sprawie przy-

znania orderu Bukrejewowi stwierdza m. in., iż jest to nagroda za wieloletnią owocną pracę uczonego.

Borys Bukrejew otrzymał wyższe wykształcenie w Uniwersytecie Kijowskim, który skończył 76 lat temu.

Prof. Bukrejew jest autorem ponad 200 prac naukowych związanych z licznymi zagadnieniami wyższej algebry, geometrii nieeuklidesowej i innych gałęzi matematyki. Opracował on również szereg podręczników cieszących się zasłużoną popularnością.

W roku 1961 człowiek na Księżycu?

NOWY JORK
Jak donosi z Feucht (NRZ) agencja UPI, niemiecki ekspert rakietowy prof. Oberth oświadczył tam we wtorek, że człowiek wylądował na Księżycu przed końcem r. 1961. Oberth, który powołał ostatnio do Niemiec po latach pracy w USA, powiedział również, iż wierzy, że jeszcze przed rokiem 1970 ludzie będą korzystać z bogatych zasobów złóż metali na Księżycu. Lot „Lunika 2” nazwał Oberth pierwszym krokiem w kierunku zbudowania stacji kosmicznej z załogą.

CIEKAWOSTKA

KOSZTOWY
POCALUNEK

POZNAŃ

Tysiąc złotych nagrody i sierzasty policzek otrzymał jeden z poznańskich plastików, który założył się z kolegami, iż pocałuje jedną ze wskazanych mu przystojnych nieznajomych kobiet. siedzących na ławkach przed operą im. St. Moniuszki w Poznaniu.

DNIA

Podszedł on do osoby wskazanej przez „jury” zakładu i przeprosił ją, darował skuszonemu plastikowi. Jedyne milicjant był nieustępliwy i skazał „napastnika” na kupienie... bukietu kwiatów, co ten z ulgą natychmiast uczynił.

dawało się, iż sprawa niefortunnego pocałunku zakończy się w komisariacie. Tymczasem po wyjaśnieniach i przeprosinach — „podszkodowana” uznała zajęcie za żart i darowała skuszonemu plastikowi. Jedyne milicjant był nieustępliwy i skazał „napastnika” na kupienie... bukietu kwiatów, co ten z ulgą natychmiast uczynił.

N. S. Chruszczow w Pittsburghu

Migawki z pobytu Chruszczowa w Des Moines

DES MOINES
Premierowi Chruszczowowi bardzo smakowały parówki z musztardą, którymi poczęstowano go podczas zwiedzania zakładów mięsnych w Des Moines. Są pyszne — powiedział — nie zmieniajcie receptury.

Jadąc z lotniska do miasta, premier Chruszczow zauważył wielki transparent trzymany przez 12 dziewcząt z napisem „Witamy pana, choć się nie zawsze z wami zgadzamy”.

Rozmawiając nieco później z dziennikarzami, Chruszczow oświadczył, że „jest to bardzo rozsądne podejście do sprawy”.

My także nie zawsze zgadzamy się z wami — powiedział — ale witamy z zadowoleniem wszelkie nowe idee, ponieważ musimy się nauczyć żyć każdy na swój własny sposób, ale w pokoju i przyjaźni. To jest najważniejsze.

Cztery uczennice z jednej ze szkół w Des Moines postanowiły „zwagarować” z lekcji i zobaczyć na własne oczy radzieckiego premiera. Zmyliwszy czujność policjantów pilnujących hotelu „Fort Des Moines” przedostały się aż na 10 piętro, gdzie znajdowały się apartamenty zarezerwowane dla gości. Tam dopiero przyłapał je jeden z oficerów i zmusił do zejścia na dół, gdzie natknęły się na wesołego właśnie premiera. Chruszczow powitał z uśmiechem dziewczęta i oświadczył, że jest mu bardzo miło je widzieć.

Wszelchstronny premier radziecki wykazał niezwykłą znajomość podstawowych faktów z życia Ameryki — stwierdza agencja UPI. — Jak widać, zna on ważne wydarzenia z historii USA, fakty dotyczące rozwoju amerykańskiego ruchu robotniczego, dane statystyczne dotyczące gospodarki oraz współczesne życie polityczne kraju.

Jak wskazywały uwagi Chruszczowa, poczynione ad hoc podczas przyjęcia wydanego na jego cześć w San Francisco, posługuje się on także cytatami z Pisma Świętego — pisze dalej agencja. — Zachodni politycy i dziennikarze, którzy odbyli dłuższe rozmowy z Chruszczowem, jednomyślnie stwierdzają, że sprawił on wrażenie najlepiej poinformowanego przywódcy politycznego doby obecnej.

Kiedy premier Chruszczow oglądał wraz z Garstem pole sorgo, przyłączył się do nich okoliczny farmer imponującej tuszy — jak się okazało ważący 108 kilo. W toku rozmowy premier żartobliwie poklepał farmera po brzuchu i śmiejąc się serdecznie oświadczył: „Oto jak wygląda Ameryka”!

W sporze o majątek zamordował sąsiada

ŁÓDŹ
W lesie krosieńskim koło Bartodziej w pow. Radomsko zamordowany został skrytobójczo pochnięciem noża 34-letni rolnik Józef Kaczmarek ze wsi Krosno. Energiczny poseg MO doprowadził do uj-

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wysiadłszy z samochodu zatrzymał się na parę minut przed wejściem do hotelu, podziękował za powitanie, i udał się na spoczynek. Było wtedy dziesięć minut po północy.

O godz. 10,20 (16,20 czasu warszawskiego) Chruszczow rozpoczął zwiedzanie pittsburskiego okręgu przemysłowego.

Noc z czwartku na piątek spędził premier radziecki w Blair House w Waszyngtonie. W piątek uda się do Camp David, ustronnej rezydencji Eisenhowera na rozmowy z prezydentem USA.

Korespondenci towarzyszą-

cy Chruszczowowi w podróży po USA donosili w środę, dzień siątego dnia wizyty, że po premierze i towarzyszącym mu osobach, widać już pewne zmęczenie. Osobisty lekarz Chruszczowa, dr Markow, oświadczył jednak reporterom, iż premier czuje się dobrze.

Zapytany o zdrowie Chruszczowa, Markow powiedział: „Kiedy człowiek jest uśmiechnięty, czuje się dobrze. Nikita Chruszczow śmieje się bardzo często. Uśmiechniętym widzieli go tysiące Amerykanów”.

Markow dodał, że potrawy amerykańskie służą premierowi. W czasie podróży — dodał — ubyło mu na wadze bardzo niewiele.

*Dla gazety „Nowiny Rzeszowskie”
Niech żyje W. Ryłski przyjaciel
18/IX 1959*

Dla gazety „Nowiny Rzeszowskie” — Niech żyje przyjaciel! M. Ryłski 18. IX. 1959 r.

Z wizytą w woj. rzeszowskim

(Ciąg dalszy ze str. 1)

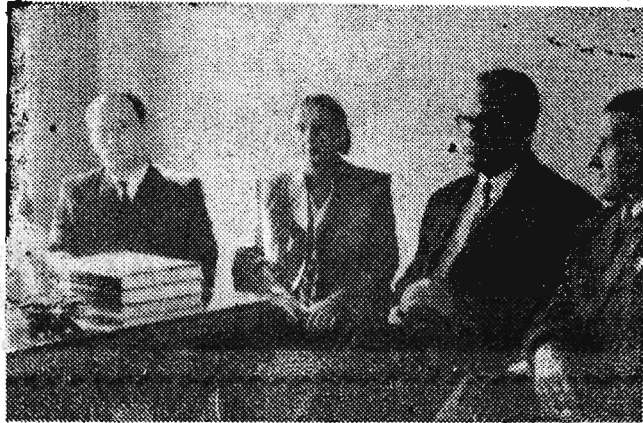
Goście radzieccy zwiedzili m. in. Wytwórnę Win i Przetwórstwa Owocowego „Pomona” oraz wytwórnę win „Wojnarowicz i Ska” w Przemyslu, Zakłady Mięsne w Debicy i Jarosławiu, cukrownię w Przeworsku, Browar w Zaczerniu, Wytwórnę Wódek w Łańcucie, Fabrykę Pieczywa w Jarosławiu i inne obiekty przemysłu spożywczego. Ponadto zwiedzili Rzeszów, Muzeum w Łańcucie i ciekawe ośrodki w woj. rzeszowskim.

Delegacja złożyła wizytę w Komitecie Wojewódzkim PZPR, gdzie została przyjęta

przez sekretarza KW Stanisława Bogunia. W czasie rozmowy, w której wziął udział również kierownik Wydziału Ekonom. KW — Józef Rak, goście radzieccy podzieliли się swoimi spostrzeżeniami z pobytu w województwie, wyrażając szereg pochlebnych opinii o naszych zakładach przemysłu spożywczego i ich produkcji.

Wymiana doświadczeń w zakresie rozwoju produkcji i przetwórstwa w przemyśle spożywczym będzie niewątpliwie korzystna dla obu stron.

(Erali)



Na zdjęciu: Goście radzieccy podczas wizyty w KW PZPR.

Wielka przygoda na morzu skończyła się przymusowym powrotem do kraju

GDYNIA

W porcie Renne na Bornholmie skończyli swoją karierę żeglarska bracia Piotr i Mieczysław Eismondowie, zamieszkałi w Węgorzewie w woj. olsztyńskim. Wybrał się oni nielegalnie na małym jachcie „Powiew”, będącym własnością LPZ w Szczecinie i przemierzonym tylko do pływania po zatoczce.

Kiedy żeglarze doszli do przelotu, ze sprzętu nie wyrzucili na Bornholm proząc władze duńskie oraz polskiego konsula w Kopenhadze o pomoc w zdobyciu nowego sprzętu celem kontynuowania podróży lodzią dookoła świata.

Nierozważni śmiałowcy zostali zatrzymani i jednym z polskich statków zawijających do Kopenhagi powrócą do kraju. Natomiast jacht „Powiew” został doprowadzony do portu w Kolobrzegu przez załogę jachtu „Orkan” z Jacht-Klubu „Stal” z Gdyni, która powracała z 3-tygodniowego rejsu po Baltyku.

Koniczynka komunikuje

Do 3 rzutu Bloku Gier Przepięciaczka — Koziołek — Koniczynka wpłynęło ogółem 78.938 zakładów na kwotę 197.395 zł. Z tego na wygrane przypada 98.697 zł. Kuponów z 3 trafieniami nie stwierdzono. Potwierdzone natomiast 7 kuponów z 4 trafieniami, na które przypada kwota po 5.287 zł oraz 285 kuponów z 3 trafieniami po 43 i 4.288 kuponów z 2 trafieniami po 21 zł.

Kwota przypadająca na wygrane I stopnia przechodzi na 50 proc. na wygrane II stopnia pozostałe 30 proc. tj. kwota 12.336 zł powiększa fundusz specjalny. Kto pierwszy trafił 5 ten otrzyma oprócz wygranej specjalną premię w wysokości 188.217 zł.

Omawiano twórczość filmową Dowżenki

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA)

Eisenstein, Pudowkin, Dowżenko — to trzy nazwiska ludzi, którzy złotymi literami zapisałi się w historii kinematografii rosyjskiej i radzieckiej. Ich dorobek i twórcze osiągnięcia znane są daleko poza granicami ZSRR, zaliczani są oni do klasyków w tej dziedzinie sztuki.

Po sesjach naukowych, poświęconych Eisensteinowi, następnie Pudowkinowi, ostatecznie obradowała w Warszawie konferencja poświęcona twórczości Aleksandra Plotowicza Dowżenki, reżysera zmarłego niedawno, bo w listopadzie 1956 r.

Atmosferę bliskości wielkiego twórcy filmowego, który był nie tylko reżyserem, ale również scenarzystą i niejednokrotnie sam występował w swoich filmach — wytworzyli ci, którzy znali go przez długie lata: J. Sołncewa — wdowa po A. P. Dowżence — aktorka i scenarzystka, która była także współreżyserem filmów męża, przyjaciel jego — reżyser Grzegorz Roszał i znany poeta Maksym Ryłski.

Poza wystąpieniami gości radzieckich omawiającymi życie i pracę Dowżenki, uczestnicy obejrżeli najbardziej charakterystyczne filmy dla jego twórczości m. in. najznakomitsze jego dzieła pt. „Ziemia, „Szczors” oraz barwny szeroko ekranowy film pt. „Poemat o morzu” — zrealizowany już po śmierci Dowżenki, według jego scenariusza i scenopisu. Dowżenko, który przewidywał w tym obrazie dla siebie rolę komentatora, zmarł 25 listopada 1936 r., w przeddzień rozpoczęcia nakręcania zdjęć.

W kulisach siedziby Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, w której obradowała konferencja — zorganizowano wystawę o życiu i twórczości tego znakomitego reżysera. Fotosy z różnych okresów życia, pracy z aktorami i przy kamerze oraz interesujące szkice postaci i dekoracji filmowych zapoznały uczestników konferencji z osobowością sławnego filmowca.

(mg)

CO BYCHACI W POLITYCE

AKT NIESPRAWIEDLIWOŚCI po raz 9-ty

„Jeżeli sprzeciw wobec rozpatrzenia sprawy przywrócenia Chińskiej Republice Ludowej praw w ONZ motywuje się różnicami poglądów między Chińską Republiką Ludową a innymi państwami na aktualne sporne zagadnienia międzynarodowe — powstaje pytanie: — po cóż jest ONZ, jeżeli nie po to także, aby w jej łonie omawiane były i, jeśli można, uzgadniane różnice poglądów, aby rozwiązywane były przy pomocy ONZ aktualne sporne zagadnienia między różnymi państwami?”

Powiedział to — w dyskusji nad sprawą rozpatrzenia przez Zgromadzenie Ogólne ONZ kwestii przyjęcia Chin Ludowych do tej organizacji — minister RAPACKI. Niestety, Zgromadzenie Ogólne raz jeszcze (już po raz dziewiąty), postanowiło na wniosek przedstawiciela USA — sprawy nie rozpatrywać. Trudno, zaiste, decyzyjnie tej się nie dziwić. Chińska Republika Ludowa właśnie za kilka dni obchodzi 10-lecie swojego istnienia. Są na świecie czynione wysiłki — i jest jakaś szansa — likwidacji zimnej wojny. A jednocześnie podejmuje się decyzje typu zimnowojennego, poprzedzona przemówieniami utrzymanymi w stylu klasycyzmu zimnowojennym. Np. delegat USA, Robertson, atakował ZSRR i kraje demokracji ludowej za to, że „mają czelność” wypowiadać się pozytywnie o Chinach Ludowych.

Tak więc w tym samym czasie, gdy przez miasta USA wąż z podrozą premiera ZSRR, przechodzi powiew odprężenia międzynarodowego, w amerykańskim mieście Nowy Jork, amerykański delegat prze-

mawia tak, jak gdyby w ostatnich latach nie się absolutnie na świecie nie zmieniło i jak gdyby nie w przyszłości nie miało się zmienić.

Koła pragnące kontynuacji zimnej wojny jeszcze raz odniosły zwycięstwo. Trudno jednak nie uważać je za zwycięstwo pyrrusowe. „Trudno interpretować odmowę wpisania tego punktu (przyjęcia Chin Ludowych do ONZ) na porządek dzienny inaczej niż jako akt niesprawiedliwości wobec Azji” — stwierdził przedstawiciel Indonezji. To coś znaczy. I coś również znaczy fakt, że znalazły się także kraje nатовskie — Norwegia, Dania — które głosowały przeciw rezolucji amerykańskiej. I jeszcze coś wreszcie i to, że przed stawiciel USA odniósł swoje zwycięstwo znow przed wszystkim dzięki głosom zależnym od USA krajów Ameryki Łacińskiej (oczywiście bez Kuby).

Chiny Ludowe pozostają nadal poza ONZ. Ale światowe znaczenie Chin Ludowych nie przestaje przez to rosnać. Mamy „czelność” jeszcze raz to stwierdzić.

Wiadomości sportowe

PUCHAR EUROPY

W rewanżowym spotkaniu o Puchar Europy piłkarze mistrzostw skiel drużyny Francji — Nice zremisowali w Dublinie z irlandzkim zespołem Shamrock Rovers 1:1.

Do następnej rundy przeszedł Francuzi, którzy wygrali pierwszy mecz 3:2.

PUCHAR NARODÓW ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY AUSTRII

Piłkarze Austrii zakwalifikowali się do ćwierćfinałowej rozgrywek o Puchar Narodów. W Wiedniu pokonali oni w rewanżowym spotkaniu Norwegię 3:2 (3:2).

Pierwszy mecz tych zespołów, rozegrany w Oslo zakończył się także zwycięstwem Austriaków 1:0.

DANIA — CZECHOSŁOWACJA

W środę wieczorem odbyło się przy świetle elektrycznym w Kopenhadze międzynarodowe spotkanie piłkarskie Czechosłowacja — Dania. Był to pierwszy mecz eliminacyjny z cyklu rozgrywek o Puchar Narodów. Po wyrównanej grze spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (2:2). W 78 min. gry gospodarze nie wykorzystali rzutu karnego.

NASI PIŁKARZE JUNIORZY WYGRYWAJĄ Z AUSTRIĄ

Na stadionie olimpijskim we Wrocławiu rozegrane zostało międzynarodowe spotkanie piłkarskie juniorów Polska — Austria. Mecz zakończył się zwycięstwem Polaków — 2:1 (1:0). Bramki dla zespołu polskiego zdobyli: Kajzerek w 22 min. oraz Kielec w 81 min.

FORNALCZYK PIĄTY W WYŚCIGU DOOKOŁA BULGARII

Szósty etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Bulgarii, prowadzący z Warny do Filistra (170 km) wygrał reprezentant Holandii Kromingen 4:56,30 (z 1 min. bonifkaty) przed Kocewem (Bulgaria) — 4:57,00 (30 sek. bonifkaty), Hindsem (Anglia) — 4:57,31, Pruskim (Polska) — 4:57,31 oraz Krestewem (Bulgaria) — 4:57,32. W ok. 7 min. za-

czółwka, na czele dużej grupy linie mety minął Fornalczyk, zajmując w czasie 5:03,55 szóste miejsce.

Drużynowo etap wygrała Bułgaria — 15:06,20 przed Anglią — 15:06,21 i Polską — 15:06,21.

Po sześciu etapach liderem jest Bułgar Kocew — 24:50,01 przed Holendrem Krumingiem 24:52,10, Anglikiem Hindsem 24:55,31, Bułgarem Christowem 24:56,50, oraz Fornalczykiem 24:56,51. Pokorny zajmuje szóste miejsce z czasem 25:05,34. Jarzebski — 21 z czasem 25:12,05 a Bednarski — 54 z czasem 26:11,13.

W klasyfikacji drużynowej prowadzi Bułgaria — 74:50,37 przed Polską — 74:56,59 i Anglią — 75:02,50.

HOKEIŚCI CSKMO MOSKWA WYGRYWAJĄ W ŁODZI

Rewanżowe spotkanie hokeistów CSKMO Moskwa z warszawską Legią rozegrane w Łodzi potrakowano treningowo. Dla wyrównania poziomu gry Legia zmocniła Lokiew, Aleksandrow, Czepepanow, Kuskin, Namnow i Kriwostin. Dlatego też rezultat jest bardzo niski. Zwycięzcy drużyny CSKMO 6:5 (2:3, 1:1, 3:1).

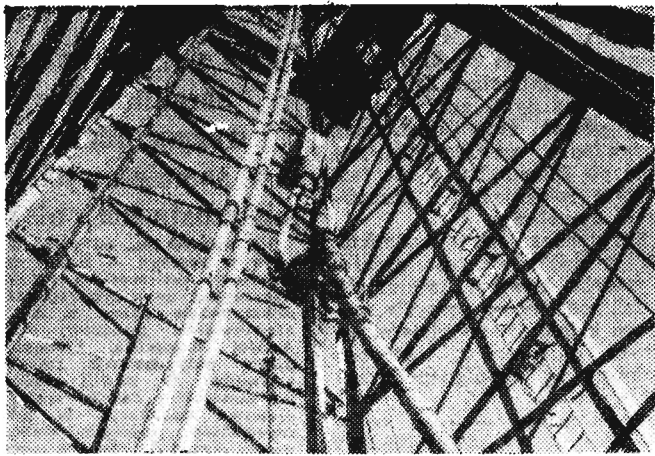
GWARDIA WARSZAWA AWANSOWAŁA DO II LIGI BOKSERSKIEJ

W decydującym spotkaniu pięściarskim o awans do II ligi Gwardia Warszawa wygrała z Bronią Radom 12:8. Bron ododała 1 pkt. walkowerem.

Towarzyszowi Janowi Dąbrowskiemu

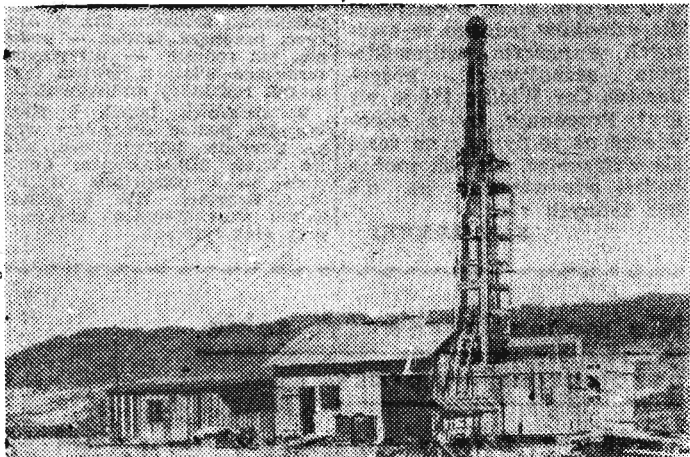
sekretarzowi KP PZPR w Gorlicach, wyraży współczucia z powodu zgonu ojca, składają

pracownicy Komitetu Powiatowego PZPR w Gorlicach



Trwa wiercenie nowej szybu eksploatacyjnego. Głębokość jego przekroczyła już 400 m. Czy tryśnie ropa? To się do piero okaże.

Fragment wieży wiertniczej. Jej wysokość sięga blisko 40 m



NIE SPIEWAJĄ im za często hymnów pochwalnych, nie obwożą ich po galowych akademiach, nie oklaskują za mocno. Tylko dzieci z miejscowej szkoły na „Barburkę” zanucą im piosenkę o górnikach, zatańczą kujawiaka. I to wszystko. A poza tym ciężka, mrowcza, codzienna praca. Mocowanie się napiętymi do ostatka mięśniami i nerwami — z kapryśną naturą i z martwą skałą. Ktoś mógłby ich nazwać męczarzami, bo faktycznie są nimi, choć wyglądają jak zwykli ludzie, choć nie wykryli wielkiej, wybuchowej ropy. A może dlatego są nimi, że o każdy kilogram płynnego bogactwa walczą jak mocarze, przekonani o słuszności swojej myśli, wierni tradycji i zasadom.

Nowa szkoła w Wojaszówce

W Wojaszówce (pow. Krosno) odbyła się uroczystość przekazania dzieciom do użytku pięknego budynku szkoły podstawowej. Na uroczystość tę przybyli oprócz miejscowego społeczeństwa przedstawiciele władz powiatowych z Krosna — sekretarze KP PZPR tow. Józef Podsiadło i Franciszek Majchrowicz, poseł na Sejm Stanisław Wals, przewodniczący Prezydium PRN mgr Antoni Bał, kierownik działu inwestycji Kuratorium Okręgu Szkolnego w Rzeszowie ob. Czachur i inni. Uroczystego przecięcia wstęgi dokonał mgr Bał.

Nową szkołę w Wojaszówce wzniesiono wysiłkiem państwa przy pomocy miejscowej ludności kosztem ponad 1,5 mln zł. Poza 4 salami naukowymi mieści ona 2 gabinety, świetlicę, bibliotekę, zastępczą salę gimnastyczną, a także 4 komfortowe mieszkania dla nauczycieli. Szkoła wyposażona została w nowy sprzęt i pomoce naukowe wartości ok. 100 tys. złotych.

A oto nazwiska tych, którzy włożyli wiele wysiłku, aby rozpoczęte dzieło jak najszybciej doprowadzić do końca: przewodniczący komitetu budowy szkoły — ob. Świerad, kierowniczka szkoły ob. Nitka oraz ob. Węgrzyniakowa. (m)

Kierownik oddziału przedoborstwa „Poszukiwania naftowe” inż. Władysław Zajęca zwiózł ich po prostu, trochę z przekorą, trochę z du-

LUDZIE polskiej nafty

aby jak najwięcej wydobyć ropy. Bez tych zabiegów roponośne pole nie dałoby ani kropki cennej ropy.

Patrząc na pracę nafciarzy, trudno uwierzyć w często powtarzaną bajeczkę: „Cóż tam, nafciarze — geolodzy wskażą miejsce, wywiercą się otwór, ropa tryśnie spod ziemi, a oni tylko siedzą i liczą tony wydobytego płynu. Nic trudnego, skomplikowanego”. Rzeczywistość przeczy tym twierdzeniom.

Po odwierceniu szybu i po pierwszej rekordowej wydajności, z dnia na dzień ilość ropy spada, spada ciśnienie, maleją zasoby. Gdyby nafciarze temu nie przeciwdziałali wspomnianymi już metodami — koniec z ropą.

Po terenie kopalni oprowadza nas kierownik eksploatacji inż. Małarski. Co chwilę podbiegają do niego robotnicy, prosząc o wskazówki. Bo tu popuścił się sprzęt, tam już ropa nie idzie, na innym znów szybie trzeba zastosować zabieg, aby przedłużyć jego żywot. Każdy przecięt kilogram ropy jest cenny. A i plan trzeba wykonać w terminie. Tak bywa każdego dnia, o każdej porze roku.

Kiwony miarowo opadają na dół i podnoszą się w górę. Skrzyżują wprawiające je w ruch kieraty. Wszystko odbywa się pod troskliwym okiem starych, doświadczonych nafciarzy. Oni czuwają dzień i noc.

Podobnie, dniem i nocą pracują ekipy wiertaczy. Nie ma wytchnienia ani w upalne, lipcowe południe, ani w mroźną styczniową noc. Starej ropy ubywa, trzeba więc wciąż poszukiwać nowej. Wiercą ekipy kierownika Zajęca, którym geofizyka wskazała drogę, wiercą również systemem

las trójnogów i wież wiertniczych. Typowy podkarpacki krajobraz.

Kopalnia w Węglówce, to stare i nowe dzieje. Początki starych dziejów sięgają jeszcze pierwszej wojny światowej, gdyż od tej pory podziemne prowadzone są wiercenia i trwa eksploatacja. To historia nie tylko kopalni, ale i ludzi, którzy swój los związali z losem nafty. Stare i nowe szyby pulsują brunatnym płynem, wydobywanym przez pompy na powierzchnię. Cały sztab złożony ze 130 ludzi, czuwa nad ich „zdrowieniem”, nad przedłużeniem ich życia. Stosują wiele zabiegów i metod, aby wydrzeć ukrytą na pół kilometra w głębi ziemi ropę. Pogłębiają szyby, stosują nagrzewanie, sztelinujną, torpedują. Określenia trudne dla naftowego laika. Wszędzie jednak stosuje się po to,

gospodarczym i ekipy z eksploatacji. W sześciu szybach świdy i wiertła nie znajdują spokoju.

Wkraczamy do położonego obok niedawno wybudowanej drogi (ach, te drogi!) szybu. Zastajemy tu wiertacza Władysława Goneta. Ten ma naprawdę szczęście. W ciągu 13 lat pracy wywiercił wiele otworów w samej Węglówce. Tylko jeden okazał się nieposłusznym, nie wybuchł nową ropą. (Jeśli chcemy być ściśli, to musimy dodać, że mowa tu o odwiertach eks-



Wiertacz Władysław Gonet

ploatacyjnych, stawianych na znanym już polu roponośnym). Gonet rozpoczął karierę w nafcie od pomocnika wiertacza. W 1953 roku zdał egzamin i został wiertaczem. Nabył już sporo wprawy. Dziś — jak mówi — potrafi uchem wyłowić dźwięki oznaczające uderzenia świda o dno. Nie każdy rozumie mowę narzędzi ukrytych głęboko w ziemi. Nie każdy przetłumaczy drżenie desek nad otworem na słownik wiertacza. Gonet to swego rodzaju rekordzista. W ciągu 9 dni wiercenia otworu doczekał się wybuchu ropy ponad koronę szybu. Piękny wyczyn — prawda?

Dziś praca idzie ciężko. To nie grunt, w którym można podczas zmiany wywiercić co najwyżej 8 m. Natrafiono na twarde skały. A równocześnie z boków coś obsuwa się, zawala dno. Świdry stoją prawie w miejscu. Jeśli uwierczą z pół metra — będzie dobrze. Ale... na pocieszenie — w płucze ukazują się ślady gazu. Chyba i ropa już blisko.

Po skończonej robocie zamieniamy jeszcze z Gonetem parę słów. Ma swój własny motocykl. Trochę się zaośczerdziło — mówi z uśmiechem — i już lżej. Czy to do miasta podjechać, czy do kopalni... Stary nafciarz dochował się sześciorga dzieci. Najstarszy synek, uczeń 4 klasy, o niczym więcej nie marzy, tylko o szkole naftowej i zawodzie ojca. Uciechy w domu pełno. Ale dobrze — zwraca się Gonet — że rośnie następca. Tradyc-

cje nafciarskie przechodzą u nas z ojca na syna.

W takiej atmosferze wyrósł też Franciszek Kuliga — obecny manipulant. Ten, który odbiera ropę z szybu do zbiorników wysyła ją później, oczyszczoną, dalej do rafinerii. Kuliga mieszkał na skraju Korczyny i jako mały chłopiec nosił ojcu obiady do Węglówki. Dziś liczy 58 lat, a w nafcie pracuje blisko 41. „Wtedy — opowiada — specyficzny zapach gazu i ropy był dla mnie najprzyjemniejszy. A jak kto raz zasmakuje naftowego chleba, to przepadł. Dla całego świata i innych zawodów. Dziś — choć jestem już niemłody — cieszę się tak samo, jak za dawnych lat, gdy usłyszę wesoly plusk ropy, płynącej rurami z szybów do zbiornika”.

Oto co znaczy pokochać zawód naftowca! Co znaczy służyć pięknej sprawie. I właśnie dzięki takim upartym i ofiarnym ludziom jak Gonet, Kuliga czy Ważny, stara Węglówka tętni nadal życiem jak przed laty, a nawet daje więcej ropy niż przedtem. I dlatego twierdzimy, że tacy ludzie, to dopiero bezcenny skarb Podkarpacia.

STANISŁAW PRAŻUCH
JAN SKOWRONEK

Wydane w Rzymie listy M. Konopnickiej wzbogaciły zbiory Muzeum w Żarnowcu

Znajdujące się w stadrum organizacji Muzeum Pamiętek po Marii Konopnickiej w żarnowieckim dworcu, który w tym roku otrzymał darze od społeczeństwa, stałe otrzymuje nowe materiały często mówiące o nieznanym dotychczas faktach z życia i pracy pieśniarki ludu. Nadchodzą one do Żarnowca nie tylko z kraju, ale i zagranicą.

Ostatnio np. wzbogaciły zbiory Muzeum listy Marii Konopnickiej pisane w okresie od grudnia 1901 do marca 1910 roku do Attilio Begeya, a wydane drukiem w Rzymie w 1954 r. To cenne wydanie

Akcja „300 złotych”

Przed kilkoma dniami odbyło się inauguracyjne zebranie reaktywowanego po 3 latach Komitetu Upowszechnienia Oszczędności przy Prezydium WRN w Rzeszowie. W jego skład weszli przedstawiciele zakładów pracy, organizacji społecznych, politycznych i gospodarczych.

Dyskusja koncentrowała się wokół właściwego upowszechnienia tzw. akcji „trzysta złotych”. PKO przeznacza bowiem w formie losowania 1 mln zł na nagrody rzeczowe dla tych osób, które w październiku założą książeczki i wpłaca na nie co najmniej 300 zł. W losowaniu na gród będą mogli uczestniczyć również i ci którzy na posiadanych już książeczkach PKO utrzymują w ciągu kwartału dowolnie ustaloną przez siebie kwotę nie mniejszą niż 300 zł. w. e.

Gaz z podziemnego magazynu

Jak informowaliśmy, w jednej z kopalń w pow. jasielskim w wymiarach niemal całkowicie złożony na głębokości około 1 km założono kilka lat temu magazyn gazu ziemnego. Ten cenny surowiec energetyczny dostarczany w okresie miesięcy letnich z sanocznego zagłębia rurociągiem, podczas wzmożonego zapotrzebowania na gaz wędruje do kilku ważnych ośrodków przemysłowych kraju, takich jak: Śląsk, Warszawa czy Kraków.

Należy zaznaczyć, że magazynowanie ułatwia nie tylko prowadzenie racjonalnej gospodarki złożami gazu ziemnego na Podkarpaciu, ale również w okresach silych mrozów i ewentualnych awarii zapobiega przerwom w dopływie tego surowca opałowego.

W roku bieżącym w podziemnym magazynie zgromadzono ponad 22.649 tys. m. sześć. gazu. Na skutek ostatnio notowanego ochłodzenia, które spowodowało większe zapotrzebowanie na gaz, eksploatacyjni sięgnęli do wykorzystania tych zapasów. W tym miesiącu magazyn dostarczył odbiorcom około 400 tys. m. sześć. gazu. (m)

świadczące o tym, iż poetka i jej twórczość są również bardzo bliskie czytelnikom w odległej Italii, uzyskał kustosz inż. A. Sikorski przy pomocy kuzynki — Wandy Wychowskiej stale zamieszkałej w Turynie.

Jak pisze ona w swoim liście — łączą ją serdeczne stosunki z wnuczką Attilio Begey — Mariną Bersano-Begey, studiującą z całym zapalem literaturę polską. Rodzina ta już w trzecim pokoleniu — oddana jest sprawie polskiej. Dziad M. Bersano-Begey znał się osobiście z naszym wieszczem Adamem Mickiewiczem i napisał o nim dzieło.

Te piękne tradycje rodzinne obecnie kontynuuje jego wnuczka, która właśnie wydała listy Marii Konopnickiej, znajdujące się w jej prywatnych zbiorach. Listów tych nie ma wprawdzie zbyt wiele, bo tylko siedem, ale na pewno „przydadzą się” pracownikom nauki, szczególnie teraz w przededniu obchodu 50-lecia śmierci poetki. (m)

Kogo szukał?



Komenda Miejskiej Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie prowadzi dochodzenie p-ko GERARDOWI KUTCHE — podejrzananemu o wyłudzenie gotówki od przygodnych znajomych na terenie m. Rzeszowa i okolic. Gerard Kutche pod pretekstem rzekomych znajomości w Prezydium Wojew. Rady Narodowej, pobierał pieniądze od obywateli na załatwienie spraw mieszkaniowych i innych.

Osoby poszkodowane winny powiadomić o swych pretensjach Komendę Miejską MO w Rzeszowie, ul. Marchlewskiego Nr 4, pokój 18 w godzinach od 8 — 18. tej.

Z PIASTOWSKIEJ UROCZYSTOŚCI

Jak informowaliśmy przed kilkoma dniami w Piastowie (pow. Lubaczów) odbyła się uroczystość otwarcia wystawy rolniczo-budowlanej. Dziś zamieszczamy zdjęcie z tej uroczystości.



Od lewej — wiceminister budownictwa Stanisław Araszkiewicz, Józef Ozga — prezes Centralnego Zarządu Kółek i Organizacji Rolniczych oraz Mieczysław Kaczor wiceprez. Prez. WRN przyjmują kwiaty od miejscowych dzieci.

Na zdjęciu obok: wystawa, dożynki połączone z występami artystycznymi zgromadziły wie... nawet — z okolicznych wsi gromadnie przybyli... (m)

Foto M. Kowal

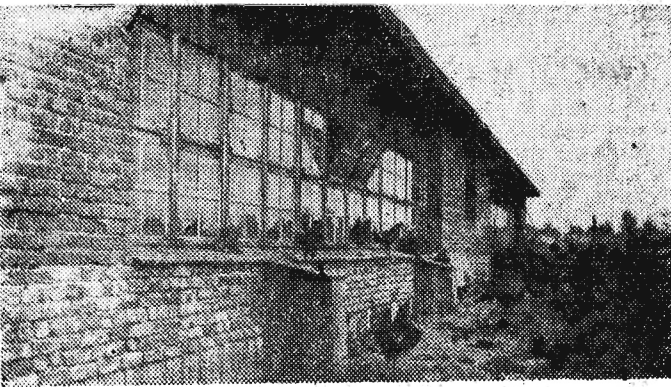


milionierzy

Do gdańskich Żuław mamy stąd w prostej linii 500 z okładem kilometrów, a jednak towarzyszący nam inż. Momot — w „cywilu” przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Wietlin III twierdzi z przekonaniem, że ziemia jest tutaj taka sama jak i tam. Ciężka, tłusta i urodzajna. Rzucić w nią ziarno strzeli w górę wysokim żdźbłem z kłosem ciężkim od urodzaju.

— Teraz się tego nie widzi, bo jest sucho i za każdym krokiem podnoszą się spod stóp kłęby szarego, szybko opadającego kurzu, ale niech tu spada deszcz... Zaczyna się wtedy urwanie głowy. Do pląga trzeba zaprzęgać dwa „Ursusy”, bo koźmi drapało się tylko ziemię po wierzchu, a nie oralo.

Tenże sam hrabia Zamojski — pan na Wysocku i pród tego właściciel dwu folwarków: Drysty i Moszczan zainstalował na łakach pompy tłoczące wodę z głębszej sieci rowów trygacyjnych. Skombinował coś tam z nawozami — pół i był sobie arcydostojny z tego co mu buraczano-pnieciczne pola i znojna praca paru setek zatrudnionych na tych polach ludzi, przynosiła. Wojna zmioła z powierzchni ziemi folwarki, pompy i parowe plugi. Zamojski wyniósł się w Wysocko nie czekając, aż go z niego chłopci przepędzą.



Ale ziemi, tej ziemi, na którą niemal bez pracy rodziła się pszenica, nie miał kto wziąć w posiadanie. Były jej całe tysiące hektarów, ale ludzi na tych ziemiach pozostała po ostatniej wojnie i po wojennych zmaganiach z bandami UPA garstka nieliczna, która pod bokiem miała dość gotowych do objęcia bezpiecznych łąk. Pleniły się więc bujnie na hrabiowskich polach stepowe burzany. Ruszyły na ich podbój osty i pokrzywy.

Dopiero w roku 1949 w nowowzniesionych domkach z czerwonej cegły osiedlili się znów ludzie. Byli młodzi, pełni sił do pracy, z ogromnymi ambicjami i tysiącami pomysłów. Wszyscy przyjeżdżali z zamiarem — nie będziemy bo rykać się z polem w pojedynkę. Zjednoczymy siły do wspólnej pracy. W 1949 roku zaorano i obsiano tu pierwsze hektary. 19 stycznia 1950 r. kilkunastu członków podpisało statut młodzieżowej spółdziel-

ni produkcyjnej Wietlin III. Latem tego roku zbierano z pół pierwsze plony.

W tym samym czasie osadnicy wprowadzali się również do nowozbudowanych domów Wietlina I. Zaczęto kłaść fundamenty pod domy Wietlina II.

A GDY MINĘŁO 10 LAT...

Wykruszyły się szeregi pionierów z tamtego 1949 roku w „młodzieżówce” Wietlin III. Z kilkunastuosobowej grupy tych, którzy ją zakładali, zostały ledwo trzy rodziny: Hajduków, Barysów i Tamy, a i tym przybyło już zmarszczek na twarzy, dzieci w chalupech i dobytek w murowanych domach. Inni odeszli. Pociągali ich rozbudowujący się gwałtownie w latach pięćdziesiątych przemysł, uciekli zniechęceni nie zawsze najlepszymi warunkami gospodarowania w

plotami krzewy dzikiego winna na ścianach, za krzewami kwiaty w przydomowych ogródkach. Zaczęło nadchodzić władze powiatowe, by lokatorom domów sprzedać względnie nadać na własność zabudowania, w których mieszkają i ogródki wokół nich. Tak kończyły się wędrówki ludów, a zaczęła rodzić się stabilizacja. Oczywiście, ta stabilizacja miała swoje przyczyny — do głównych należały przemiany jakie od października 1956 r. zaczęły przetrząsnąć całe nasze rolnictwo.

Ta stabilizacja dobrze zrobiła wietlińskiej spółdzielni. Jakoś lepiej, różnie i bez tych oporów co poprzednio ruszyły roboty w polu i spółdzielczym obejściu. Parę rozsądniejszych głów zaczęło myśleć o przyszłości zespołowego gospodarstwa. W końcu prosto z poznańskiej uczelni przyszedł na przewodniczącego do „trójki” — jak się tu zwykle nazywało Wietlin III — inż. Momot.

Myśleli my sobie początkowo — zwierzał mi się w najgłębszej tajemnicy jeden ze spółdzielców — że rolnik z niego będzie żaden, że nasz inżynierek zacznie pokrzykiwać, komenderować i rozstawiać ludzi po kątach. A tu patrzcie — gospodarz z niego jak się patrzy. Nie powiem żeby czasem nie krzyknął, ale w garść gospodarke wziął i pewnie do tego miliona w przyszłym roku dojdziemy.

— Jakiego miliona? — spytałem zaskoczony.

— No znaczy się 1.100 tys. złotych dochodów za to co się sprzeda w ciągu roku ze spółdzielni. Już my zaczęli o 1 lipca tego roku na ten milion z drobnymi pracować...

TO NIE JEST SEN ZŁOTY

Były już w historii Wietlina III lata, że można było marzyć o milionie złotych dochodów w spółdzielni. Ale tylko marzyć, bo żadne realne przesłanki nie wskazywały na to, by można było ten milion ze spółdzielczej gospodarki wyciągnąć.

TAK WIĘC rok szkolny przestał już być „nowy”. Codzienne kłopoty nauczycieli i uczniów znowu nabierają barwy powszedniości. Wśród nich znajdują się jednak taki, który nie ma prawa spowszednieć — jest nim czystość uczniów. Przykro o tym pisać, ale niestety kłopot z czystością pozostaje od wielu lat aktualny. Tylko jedna, zresztą powszechnie znana liczba dzieci zawieszonych, która sięga 60 proc., powinna wywołać gorący rumieniec wstydu u wszystkich matek.

Dotychczas byliśmy skłonni sądzić, że większość dzieci z zawieszonych pochodzi ze wsi. Gdy jednak w warszawskich szkołach dla pielęgnarek zaczęto od przeglądu głów, to okazało się, że dziewczęta przygotowujące się do zawodu, który przede wszystkim wymaga przestrzegania podstawowych zasad higieny, same nie przestrzegają jej w sposób dostateczny.

Od dłuższego już czasu Ministerstwo Oświaty i Ministerstwo Zdrowia dokładają wielu starań, by poprawić stan zdrowia dzieci szkolnych. W tym celu ze skromnych fun-

To stabilizacja winna temu (piszę winna w jak najbardziej pozytywnym tego słowa znaczeniu), że o tych marzeniach zaczęto mówić głośniej, śmiało i nie bez przekonania iż można je wprowadzić w czyn. Nie dziwie się, iż do tej sprawy wracano przy każdej nadarzającej się okazji — ludzie zdążyli przekonać się już namacalnie, że dochód spółdzielni to ich dochód, że każda złotówka więcej uzyskana z gospodarki pomnaża wartość ich dniówki obrachunkowej.

Bo o ile np. ubr. płacono im w gotówce 9 zł. za każdą przetworzoną dniówkę, to w tym roku tylko przy zaliczkowaniu otrzymali po 12 zł. za dniówkę, a zboża wcale nie dostaną mniej niż w ubr. Ale też o ile w ubr. zbierał po 7 q rzepaku z 1 ha, to w tym zbierał po 10 q i za sam tylko rzepak zebrany z pola wpłynęło do spółdzielczej kasy 133 tys. zł. To wystarczyło na zaliczki dla członków i na spłacenie części kredytów zaciągniętych wiosną tego roku na zakup nawozów sztucznych.



Inż. JAN MOMOT przewodniczący spółdzielni Wietlin III

Zaczęła się wielka walka o 1.100 tys. zł. dochodów, choć w poprzednim roku w bilansie zapisali po stronie przychodów kwotę tylko 800 tys. zł.

Zaakceptowano plany wyłożenia ze spółdzielczej kasy na nawozy sztuczne (nawozami naturalnymi z powodu szczupłości stada mogą na razie nawozić co roku tylko 30 ha z 312 ha ziemi ornej, której posiadają 150 tys. złotych tzn. o 110 tys. zł. więcej niż w ubr. Zarządowi zezwolono na zakup szeregu maszyn dla spółdzielni, w tym m. in. ciągnika marki „Super-Zetor” — na ten cel w budżecie zarezerwowano 120 tys. zł. Ludzie jak nigdy dotąd, robili przy zniwaczeniu w nieczyste były tylko zabezpieczyć zbiory przed zmiennością aury — przeciecz za ziarno z 180 ha wpłynę do ich kasy poważne sumy. Zdecydowano się zwiększyć uprawę rzepaku o całe 5 ha i nadal uprawiać bobik, choć w tym roku spółdzielnia wyszła na nim jak

przystawiający Zabłocki na mydle — z powodu suszy rośliny ta nie zawiązała ziaren i zbiory dała minimalne. Dyskutujemy się nad tym, gdzie najlepiej posiać żyto, by z całej uprawionej powierzchni zebrać po 22 q z ha, a nie jak w tym roku tylko z niektórych kawałków.

Pożyteczna jest taka dyskusja w spółdzielczym gronie. Wyzwała bowiem inicjatywę ludzi, rodzi nowe pomysły, zachęca członków spółdzielni do troski o majątek, którego wszyscy są współgospodarzami.

Rzecz jednak w tym, że w Wietlinie III nie dyskutuje się tylko o tak sobie dla dyskusji. Zaproponował jeden z członków by założyć fermę rasowych kur, a więc rozważył wszystkie za i przeciw i fermę ze „stadkiem” liczącym 500 szt. rasowych zielononóżek i karmazynów założył. Ktoś drugi zauważył, że lepiej będzie sprzedawać rasowe kurczęta niż jajka. Sprzeciwów też nie było. Za parę miesięcy w Wietlinie III ruszy wylęgarnia drobiu z 2 inkubatorami. Uznano też że wcale niezły pomysł miał ten spółdziałca, który podsunął im myśl by uruchomić w spółdzielczym zabudowaniach trak — dziś go już tuż obok spółdzielczej kuźni montują.

Ferma, inkubatory, trak i szereg innych pociągnięć w wietlińskiej spółdzielni w gospodarce — to elementy wielkiej gry o miano milionera i co za tym idzie, o dobrobyt dla członków jednego ze starszych w naszym województwie zespołowych gospodarstw. Czy Wietlin III ją wygra? Proponuję, by z odpowiedzią na to pytanie na razie się wstrzymać. Za rok można będzie odpowiedzieć na nie bez żadnych ale.

S. ADAMSKI

Piloci z rzeszowskich aeroklubów wezmą udział w samolotowych mistrzostwach Polski

Pod koniec bm. odbywać się będą w Bielsku — Białej samolotowe mistrzostwa Polski. Rzeszowski aeroklub reprezentować będzie znany u nas z efektywnych pokazów pilot Anatol Kokoszka. Kokoszka pilnie przygotowuje się do zawodów. W chwili obecnej na samolocie Jak-18 trenuje ciekawe akrobacje. W mistrzostwach popisach wezmą udział także i piloci z aeroklubów mieleckiego, podkarpackiego, stalowowojkowskiego. Ogółem 40 pilotów z całej Polski walczyć będzie o tytuł mistrza.

Warto wspomnieć, że w skład komisji sędziowskiej wchodzi m. in. piloci z aeroklubu rzeszowskiego Antoni Schabowski i Roman Przepióra.

30-lecie działalności Klubu Wojnicz

Należący do Związku Klubów Małopolskich w Stanach Zjednoczonych Klub Gromady Wojnicz w Chicago obchodzi 30-lecie swej działalności. W pracach Klubu biorze również udział młodsze pokolenie, zrodzone już w Ameryce, pragnące jednak — podobnie, jak rodzice — utrzymać serdeczne więzi z Krajem i pomagać rodzinnej miejscowości.

W ostatnich latach z Klubu Wojnicz pomoc otrzymali wiośki. Zakrzów, Łukanowice, Wielka Wieś, Mikołajowice, Lentowice no i oczywiście Wojnicz (pow. Brzesko). Np. z pomocy Klubu wieś Wojnicz korzystała przy elektryfikacji.

Nie można lekceważyć sobie bezpieczeństwa pracy

Epilog tragicznego wypadku w mieleckiej WSK

3 marca br. zdarzył się w WSK w Mielcu tragiczny w skutkach wypadek spowodowany wyłącznie niedbalstwem i lekceważącym stosunkiem ze strony odpowiedzialnych osób do przepisów o bezpieczeństwie pracy. Ofiarą wypadku padł majster wydziałowy Bolesław Wojtuszkiewicz, który poniósł śmierć na miejscu oraz Eugeniusz Musiałik, który doznał 6 ciężkich obrażeń ciała.

Przeprowadzone śledztwo ujawniło, że winę za wypadek ponosi zarówno ofiara wypadku — Wojtuszkiewicz, jak i Eugeniusz Musiałik, wobec którego sporządzony został akt oskarżenia o nieumyślne spowodowanie śmierci współwzrostka pracy. Jak wynika z tego aktu, Musiałik, reperując jako mistrz grupy wodno-kanalizacyjnej wulkanizacji uszczelki zbiornika na gumownicy Wydziału „54”, nie zamknął całkowicie otworu wśrodkowego wymiennego zbiornika i następnie polecił odmontować urządzenie zabezpieczające. Spowodowało to gwałtowny wybuch i wyrwanie pokrywki zbiornika, która uderzyła w głowę Wojtuszkiewicza oraz stojącego obok niego Musiałika. Wojtuszkiewicz poniósł śmierć na miejscu, a Musiałik — ciężko ranny przeżył wiele miesięcy przebywał w szpitalu.

Epilog sprawy miał miejsce 22 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Rzeszowie. Przewód sądowy potwierdził, że obaj winni wspomnianemu — mimo ostrzeżeń innych robotników — karygodnie zlekceważyli sobie przepisy o bezpieczeństwie pracy, czym spowodowali tragiczny wypadek. Uznając winę Eugeniusza Musiałika, Sąd skazał go na karę 7 mies. więzienia z zawieszaniem wykonania kary na okres lat 3.

Przewodniczący składu sądownego, sędzia Ludwik Rybarczyk zgłosił odrębne zdanie uważając, że ze względu na charakter przestępstwa i wysoki stopień szkodliwości społecznej tego rodzaju czynów — Musiałik winien być skazany na co najmniej 1 rok więzienia, bez zawieszania kary.

zawieszane dziecko w licznej klasie stanowi prawdziwe niebezpieczeństwo dla zdrowia pozostałych dzieci. Epidemii chorób zakaźnych, tak powszechnych wśród dzieci, nie opamięta nawet sztab lekarzy dysponujących nowoczesnymi gabinetami jeśli jednocześnie istnieć będą idealne warunki dla szerzenia się tych chorób. A próchnica zębów będzie nadal problemem społecznym u dorosłego społeczeństwa jeśli dziecko nie nauczy się codziennego korzystania ze szczotki do zębów.

duszków przeznaczonych na oświatę asygnuje się wysokie sumy na etaty dla lekarzy szkolnych, na wyposażenie gabineatów lekarskich i dentystycznych. Niestety, wysilek ten

bieliznę. Dopilnowanie czystości dziecka należy tylko i wyłącznie do matki, nauczyciel może jej tylko pomóc w wyrobieniu u dziecka zamiłowania do czystości.



jest tylko półśrodkiem w sytuacji, gdy dzieci przychodzą do szkoły brudne, z niezmywaną całym tygodniem bielizną.

Zdarza się często, że zapracowana matka chętnie przekazuje część swych obowiązków wychowawczych szkole. Nie ma czasu i nie potrafi w sposób przemyślany postępować z własnym dzieckiem, nikt nie nauczy jej stosować w wychowaniu zasad pedagogicznych. To jest zrozumiałe i wybacalne. Nie ma natomiast żadnych okoliczności, które usprawiedliwiają u dziecka niedomytą szyję i niedopraną

Jak zresztą nauczyciel może mówić dziecku, że czyste ręce — to sprawa kultury codziennego życia, skoro w domu rodzice tego przekonania nie podtrzymują? Nic więc dziwnego, że przyzwyczajenie dzieci do przestrzegania czystości sprawą nauczyciela tak wiele kłopotów, a wszystkie konkursy i współzawodnictwa, jakie w tej dziedzinie organizują bezzadani nauczyciele, wywoływać powinny w zasadzie jedynie zażenowanie.

Nie wiem jak czuje się matka, gdy na wywiadówce nauczyciel głośno oznajmia, że jej dziecko jest brudne. Brudne i

Sid.

Obligacje Narodowej Pożyczki na Fundusz Budowy Szkół

Zgodnie z decyzją OKFJN na Społeczny Fundusz Budowy Szkół mogą być również przekazywane obligacje Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Przekazywanie obligacji traktuje się jako dodatkowe świadczenia.

Podziękowanie

Przedstawicielom: Partii, Ministerstwa Komunikacji, Konsulowi ZSRR, Delegacji Kolejarzy Radzieckich ze Lwowa oraz Prasie i Polskiemu Radiu z terenu woj. krakowskiego i rzeszowskiego — składam tą drogą podziękowanie za okazaną życzliwość i udział w naszym kolejarzkim święcie.

Jednocześnie w imieniu kolejarzy Okręgu Krakowskiego dziękuję przedstawicielom Instytucji i Zakładów Pracy za nadesłanie na moje ręce — życzenia z okazji „Dni Kolejarza”.

Inż. H. Szmidt
Dyrektor Okręgu KP Kraków
K-2338

Szczepienie przeciwko Heine - Medina

Jedyną drogą prowadzącą do walki z Heine-Medina są powszechne szczepienia ochronne. Chodzi o to, żeby przez szczepienie wzmocnić zdolność organizmu do przeciwstawiania się czynnikowi zakażającemu. Statystyki liczbowe wykazują wyraźnie, że akcja szczepień zmniejsza z roku na rok zachorowalność na Heine-Medina. Najlepiej ten stan rzeczy obrazują cyfry. W województwie rzeszowskim, począwszy od 1 stycznia br. do końca sierpnia br. zanotowano bowiem 52 przypadki zachorowań na Heine-Medina, w tym było tylko 6 przypadków dzieci dwukrotnie szczepionych, a pozostałe 42 przypadki dotyczyły dzieci nigdy nie poddanych szczepieniom przeciwko Heine-Medina. Jeżeli zaś chodzi o śmiertelność, to z tej ogólnej liczby 52 przypadków, zanotowano zgon 4 dzieci, również nigdy nie szczepionych.

W wypadkach zaś zaistniałych zachorowań na Heine-Medina, należy także wziąć pod uwagę trudność rehabilitacji chorego. Do całkowitego bowiem zdrowia, powraca około 15 proc. chorych, zaś większość to w mniejszym lub większym stopniu inwalidzi. Choroba Heine-Medina pozostawia po sobie często różnego rodzaju powikłania w postaci stałego paraliżu.

Dlatego też przypilnowanie szczepień dzieci jest sprawą każdej matki. W roku ubiegłym przeprowadzono na terenie całego województwa dwukrotnie szczepienia dzieci, którym zostały objęte roczniki z lat 1954 — 1957 oraz część dzieci urodzonych w 1958 r. Zaszczepiono ogółem 140 tys. dzieci. Obecnie, tj. w dniach 28 i 29 września będą przeprowadzone również na terenie całego województwa dodatkowe i szczepienia dzieci z rocznika 1953 oraz z rocznika

1958, które z różnych względów nie zostały poddane szczepieniom w roku ubiegłym. Za miesiąc zaś, tj. w dniach 28 i 29 października przeprowadzone będzie szczepienie II dla tych samych roczników.

Jakie są przeciwwskazania do szczepień? Przede wszystkim nie należy szczepić w czasie ostrych chorób zakaźnych, łącznie z okresem rekonwalescencji, podczas stanów gorączkowych, ostrych zaburzeń jelitowych, przy cukrzycy i chorobach krwi (złotkiwa anemii, białaczka). Przeciwwskazaniem jest także czynna gruźlica, choroby nerek, choroby serca z objawami niewydolności, stany alergiczne (astma oraz wzmoczone uczulenie pokarmowe), infekcje nerwowe i mózgowo oraz inne stany chorobowe, uzależnione od każdorazowej decyzji lekarza.

Każda matka czy ojciec, naj lepiej zresztą są zorientowani o stanie zdrowia dziecka i o tym, czy dziecko cierpi na któreś z przeciwwskazań.

Trzeba jeszcze jedno podkreślić, że dziecko powinno być szczepione trzykrotnie i to w ściśle wyznaczonych przez lekarza terminach.

Szczepienie III przewiduje się na zimę przyszłego roku. Po pierwszym szczepieniu nie wolno zaniedbywać następnych lub je opóźniać. Do szczepień użyta będzie podobnie jak w roku ubiegłym, amerykańska szczepionka „Salka”. Jak zapewne wszyscy się orientują, szczepienia tego rodzaju są bardzo kosztowne. Państwo wydaje na akcję szczepień przeciwko chorobie Heine-Medina grube miliony. Społeczeństwo więc przez swoje zdyscyplinowanie i skrupulatne przestrzeganie terminów, dopomóż do sprawnego przebiegu tej ważnej akcji. (ger)

Rzeszowskie Zakłady Przemysłu Terenowego

Rzeszów, ul. Hoffmanowej 5

prowadzące między innymi

zakład elektromechaniczny

ZAWIADAMIAJA

o swoich usługach odbiorców

z chwilą obecnej ponownie mają możliwość przyjęcia do remontu i przewijania

WSZELKIEGO RODZAJU

silniki elektryczne i sprzęt elektromechaniczny

Termin solidnego wykonania po cenach konkurencyjnych wg uzgodnień. Zlecenia prosimy kierować pod w/w adresem. Telefon zakładu — Rzeszów 42-27.

K-2341

SPÓŁDZIELNIA PRACY ARTYKUŁÓW TECHNICZNO-METALOWYCH

Poznań, ul. Armii Czerwonej 49

produkuje

WAGI TECHNICZNE 500 i 1000 g. MIKROTOMY KORBKOWE i SANECZKOWE FORMY DO FORMOWANIA BELECZEK CEMENTOWYCH

Zamówienia należy składać w

CENTRALI TECHNICZNEJ WARSZAWSKIE BIURO SPRZEDAŻY — WARSZAWA ul. Flor-ry 9, tel. 15-29.

K-2337



DYREKCJA BUDOWY OSIEDLI ROBOTNICZYCH W RZESZOWIE

Rzeszów, ul. Obrońców Stalingradu 9

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie robót usterkowych (usunięcie usterek) w bloku mieszkalnym nr 4, w Rzeszowie, przy ul. Śniadeckich 4. Słupy kosztorys jest do wglądu w Dyrekcji przedsiębiorstwa, pokój nr 32 codziennie w godzinach urzędowych od 8 do 15. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Dyrekcji BOR, pokój nr 21. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 października br., o godz. 9, w budynku Dyrekcji BOR. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu.

K-2343/3

KIEROWNICTWO PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWEGO Państwowe Gospodarstwo Rolne Basznia Dolna

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż KONI ROBOCZYCH

Przetarg odbędzie się w dniu 2 października 1959 r., o godzinie 9 w PGR Basznia Dolna, poczta Basznia, nr tel. 2. Ceny wywoławcze przystępne.

K-2340

OGŁOSZENIA REKLAMOWE

DLA INSTYTUCJI PAŃSTWOWYCH, SPÓŁDZIELCZYCH I PRZEDSIĘBIORSTW PRYWATNYCH • DO WSZYSTKICH PISM NA TERENIE KRAJU PRZYJMUJE: BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM W RZESZOWIE /GMACH KW PZPR/

SPRZEDAM okazynie motocykl „NSU-500” z przyczepą, wiatrochronem oraz częściami zapasowymi — w dobrym stanie. Wiadomość: Mielec — Osiedle 101/10. Pg-1102

NUTRIE kolorowe, srebrzysta, nosiciele koloru szafirowego oraz Ewentomd szafiry — sprzedaje inż. Sikorski, p-ta Jedlicze, pow. Krosno-Zarnowice. Pg-1107

DZIAŁ ziemi o powierzchni 36 ha w całości lub w mniejszych działkach, pow. Środa Wlkp. — 24 km od Poznania, siłca kolejowa 3 km szosa obok, gleba II i III klasy bonitacyjnej — natychmiast — do sprzedania. Oferty pisemne: Rzeszów, Biuro Ogłoszeń. Pg-1108/3

MŁOCARNIE „Lanz” poczwornie czyszcząca, dwusitowa, pięć wytrząsaczy, kłosałownik — średniej wielkości z silnikiem spalinyowym lub oddzielnie — sprzedaje Libura (zam.: Proszowice — Zagrody). G-1403

TANIO sprzedam parcelę budowlaną we Wilkowyi, Kusz Barłomiej zam. Rzeszów-Pobitno 309. G-1401

Nauka

ZAWODU księgowego wyuczy korespondencyjnie, ustnie — nau czyciel, Prokiesz, Lesko, woj. Rzeszów. Pg-1098/2

Lokale

ZAMIENIE mieszkanie dwupokojowe (komfort) w Wąbrzychu na podobne lub jed. pokojowe w Krośnie. Małłany Józef, Wąbrzych, ul. Langer 4/4. Pg-1110

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Strzyżowie n/Wisłokiem

ZAWIADAMIA

wszystkich swoich członków, że dywidendy od udziałów za rok 1958 należy pobrać do dnia 31 grudnia 1959 r. W razie niepodjęcia należnej dywidendy w określonym terminie zostanie ona spisana na fundusz zasobowy spółdzielni.

Zawiadamiamy również o uregulowaniu prawnym udziałów po zmarłych członkach rodziny, względnie członków niewiadomych z miejsca ich pobytu. Po upływie określonego terminu — nieregulowane udziały zostaną spisane na fundusz zasobowy GS „SCh” w Strzyżowie. Zarząd GS „Samopomoc Chłopska” Strzyżów n/W. K-2342/1

UWAGA!

CHCESZ ZDOBYĆ ZAWÓD — Wstąp do ROCZNEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

- tylko 11 miesięcy nauki i praktyki
- bezpłatne wyżywienie i miejsce w internacie
- ukończone 17 lat życia
- rzetelna praca i nauka
- OTO WARUNKI ABY UZYSKAĆ KWALIFIKACJE MURARZA — TYNKARZA

w Rocznej Szkole Budowlanej nr 9, w Zielonej Górze, ul. Botaniczna 52 (nauka rozpoczyna się 2. XI. 1959 r.). Uczniowie do 31. III. 1960 r. otrzymują pełne stypendia na pokrycie kosztów wyżywienia, natomiast od 1. IV. do 30. IX. 1960 r. zarabiają wg wykonywanych prac i cen obowiązujących w budownictwie; z tego opłacają wyżywienie w internacie. Różnica zarobków idzie na indywidualne książeczki PKO ucznia, które może pobrać po ukończeniu szkoły lub wcześniej za zgodą Dyrekcji. Absolwenci RSB składają egzamin końcowy, a po dwóch latach pracy składają egzamin czeladniczy w szkole.

Warunki przyjęcia:

- 1) podanie i życiorys
- 2) metryka urodzenia
- 3) świadectwo szkolne z ostatniej klasy
- 4) złożenie egzaminu wstępnego jeśli ilość kandydatów będzie większa niż ilość miejsc w szkole.

Dyrekcja szkoły. K-2339

Kopalnia Węgla Kamiennego „Niwka-Modrzejów” w Sosnowcu przyjmie do pracy

1. Górników, młodszych górników i robotników niekwalifikowanych do prac dotychczas w wieku od 18 do 45 lat.
2. Murarzy i zdunów do Działu Przyzakładowego Budownictwa Mieszkaninowego.

Przy zgłoszeniu do pracy należy przedłożyć:

Dowód osobisty z wymeldowaniem okresowym z miejsca zamieszkania, książeczkę wojskową, względnie zaświadczenie rejestracji wojskowej z wymeldowaniem z miejsca zamieszkania, zwolnienie z ostatniego miejsca pracy, a jeżeli zgłaszający się pracował w kopalni — ponadto zaświadczenie pracy z kopalni. Pracownicy podejmujący pracę otrzymują:

1. Zakwaterowanie w hotelu robotniczym
2. Wyżywienie w stołówce hotelu robotniczego kredytowane w okresie pierwszego miesiąca pracy
3. Zwrot kosztów podróży z miejsca zamieszkania do miejsca pracy
4. Podejmujący pracę w kopalni po raz pierwszy na dole otrzymują:

a) ubrania i buty robocze na własność, przy czym koszt ich umorzony zostanie po pięciu miesiącach nienaganną pracą b) premie za nienaganną pracę: 21 400 — po sześciu miesiącach i 800 po roku pracy.

c) dodatek stabilizacyjny w wysokości 200 zł miesięcznie za nienaganną pracę w ciągu pierwszego roku pracy.

Robotnicy, którzy już pracowali w kopalni, a zatrudnieni na dole jak i na powierzchni po przeprowadzeniu 3 miesięcy (dół) względnie 12 miesięcy (powierzchnia) korzystają z przywilejów kwartalnej premii i Karty Górnika.

Płaca wg obowiązującego Układu Zbiorowego w Przemysle Węglowym. Formalności związane z przyjęciem do pracy załatwia Dział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych kopalni „Niwka-Modrzejów” w Sosnowcu — Niwce, ul. Wojska Polskiego nr 8, pokój nr 18. K-2137/9

Przyjmujemy zlecenia na wykonanie

ROBÓT: trakcje wąskotorowe

dla przemysłu jak:

- wózki kolebowe o pojemności od 0,75 do 1 m³
- wózki platformowe
- wózki etażowe
- wózki suszarniane
- wózki tartaczne
- wózki podnośnikowe
- wózki dźwigowe różnych typów
- przesuwnice przyziemne
- rozjazdy iglicowe
- przęśła szyn
- tarcze obrotowe oraz

- wózki do zapraw (japonki) i japonki do betoniarni
- wózki do gotowania i przetwożenia smoły
- łożyska do wózków kolebowych i platform
- taczki budowlane do węgla i magazynowe



Spółdzielnia Pracy „METAL-TRAKCJA” w Poznaniu

ul. Głogowska 99, tel. 646-51, 655-28



K-2346

Ogłoszenia drobne

Zguby

ZAGUBIONO bilet okresowy nr 50445, legitymacja kolejowa nr 555107. Pg-1106

ZGUBIONO świadectwo ukończenia klasy 7 Szkoły Podstawowej wydane przez w/w w Pilźnie, na nazwisko Prus Walenty. Pg-1105

FEDORCZYK Zdzisław, zam. w Lipie zgubił legitymację szkolną nr 263. Pg-1103

MAZUR Marian zgubił świadectwo szkolne ukończenia klasy 5 wydane przez Podstawową Szkołę w Zdziszarach k/Tarnowa. Pg-1104

MUSZ Julian zgubił dowód osobisty nr CKK 6010770 oraz książeczkę wojskową nr 387771. Pg-1099

KRAS Stefan zgubił świadectwo ukończenia klasy 7, wydane przez Szkołę Podstawową w Jareńlowca. Pg-1100

TWARDY Franciszek zgubił świadectwo kl. 7 na terenie pow. sanockiego wydane przez Siedmioklasową Szkołę w Długim (Inspektorat Sanok). G-1403

SIENIAWSKI Stanisław zgubił wkladkę prawa jazdy amatorskiego, wydaną przez Prez. PRN w Mielcu. Pg-1092/2

UNIWAŻNIAM zagubioną pieczęć o treści: Lek. med. Tadeusz Kuzniar Specjalista Chorób Wewnętrznych. G-1402

Sprzedaj

CEGLA palona czerwona, I klasy, dostawy wagonem w ciągu 3 tygodni. Informacje i zgłoszenia: Sprzedaż Materiałów Budowlanych — Kraków, ul. Kamińskiego 4. K-2329/3

CEGLE białe kl. I. poleca: Hurtowa Sprzedaż Materiałów Budowlanych M. Rzekiecki, Bydgoszcz ul. Emilii Plater 20. K-2342

DOM jednorodzinny, drewniany, 3 morgi pola w Białowieży — sprzedam. Wiadomość: Sajdyk Bolesław, Białowa Górna 117. Pg-1101



Piątek 25 września 1959 r.

DYZURY APTEK

Dyżur nocny... ul. Czackiego 2

POGOTOWIE RATUNKOWE

ul. Poniatowskiego 4

STRZAŻ POŻARNA MO 07

TEATR

TEATR im. Wandy Siemaszkowej

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja)

SWIT (ul. Langiewicza)

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego)

APOLLO (Staromieście)

STRZYŻÓW ODRODZENIE

BIBLIOTEKI

Wojewódzka i Miejska (ul. Tkaczowa)

Pedagogiczna (pl. Zwycięstwa)

Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyni (ul. 3 Maja 23a)

Szanowny Redaktorze!

Upamiętniam, że jestem wielbiciele...

Od 4 miesięcy wielbiciele „pary” kłną...

Co kilka miesięcy podaje się wiadomość...

RADIO

PROGRAM I Program dnia: 6.22 15.25

PROGRAM II Program dnia: 7.42 15.05

ROZGŁOSZNIARZ RZESZOWSKA PR: 6.10

Kiermasz trwa...

30-40 tysięcy obrotów dziennie

Zorganizowany staraniem MHD Wiłkno - Odzież

Jak będzie wyglądał Rzeszów w niedalekiej i dalszej przyszłości

Temat miły i interesujący dla każdego mieszkańca...

ZGUBIONO - ZNALEZIONO

Współtowarzysz podróży, który zajmował miejsce Nr 8 wagonu...

W dniu 22 bm. na ul. Dąbrowskiego znaleziono klucze...

Skóra i WPHO jesienią kiermasz obuwia cieszy się dużym powodzeniem...

Ogółem na kiermaszowych stoiskach sprzedano dotychczas około 2 tys. par obuwia...

Spiewa chór. Dyryguje prof. T. Czapia.

Pełne temperamentu tańce nie mogą się nie podobać.



Skoczne melodie gra kapela. Foto St. Przech

Pieśnią i tańcem podbili francuską widownię

Zespół Pieśni i Tańca z Glinika Zaborowskiego jak już wiadomo bawił w lipcu br. we Francji...

Niemniejszym powodzeniem cieszą się występy glinickiego zespołu w naszym województwie...



3500 widzów codziennie w rzeszowskich kinach

Zgodnie z informacją uzyskaną z miarodajnych źródeł, rzeszowskie kina odwiedzają codziennie przeciętnie 3500 osób.

Wstyd i hańba

Rzeszowskie Zakłady Gastronomiczne są dość często przedmiotem ostrej krytyki prasy, radia i konsumentów.

Waltera, a finały w podnoszeniu ciężarów w hali sportowej przy ul. Lwowskiej w godzinach popołudniowych.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

50 NAJMŁODSZYCH ZAWODNIKÓW NA I PONIEDZIAŁKU LEKKOATLETYCZNYM ORGANIZOWANYM PRZEZ RESOWIĘ

W dniu 21 bm. na stadionie Resowia odbył się pierwszy poniedziałek lekkoatletyczny...

MISTRZOSTWA POLSKI DRUŻYN KBW W RZESZOWIE

W najbliższą niedzielę tj. 27 bm. rozpoczyna się mistrzostwo Polski drużyn KBW...

WYNIKI TECHNICZNE: DZIEWCZĘTA (WIEK 13-14 LAT)

BIEG 60 M: 1) Grażyna Czaja - 9.9, 2) Ewa Puchowska - 10.3, 3) Bogusława Marciniak - 10.7.

CHŁOPCY (WIEK 13-14 LAT)

BIEG 60 M: 1) Waidemar Bemacki - 9.3, 2) Adam Palis - 9.3, 3) Jerzy Smola - 9.4.

BIEG 400 M: 1) Józef Węgrzyn (MKS Rzeszów) - 59.8, 2) Jerzy Bytner - 1:03.0, 3) Janusz Olszewski - 1:03.3.

KULA: 1) Zbigniew Mardinkiewicz - 11.14, 2) Jerzy Bytner - 10.60.

DYSK: 1) Jerzy Bytner - 26.20, 2) Roman Pańczyszyn - 27.10.

JUNIORZY: BIEG 100 M: 1) Aleksander Drupeka (Resovia) - 12.5, 2) Jerzy Lewandowski - 13.8.

KULA: 1) Stanisław Soja (MKS Łańcut) - 13.95, 2) Adolf Stojła - 11.00.

DYSK: 1) Stanisław Soja - 41.95.

W grupie seniorów Zbigniew Miłura w skoku wzwyż uzyskał 165 cm.

Wśród młodzików zwrócił na siebie uwagę - osiągniętymi wynikami przede wszystkim Jerzy Bytner, posiadający wspomniane warunki na dobrego lekkoatletę.

W piątek nożnej zobaczymy m. in. zespół Poznania, w którym grać będzie kilku zawodników II-ligowej Olimpii, Krakowa z rezerwowymi piłkarzami Wisły oraz obrońcą klubu mistrza Polski jedenastkę KBW Rzeszów.

Finałowe mecze siatkówki rozgrywane będą w godzinach przedpołudniowych w dniach 28 i 30 września.

Uroczyste otwarcie mistrzostw nastąpi w niedzielę, tj. 27 bm. o godz. 15.

Mecze piłki nożnej i siatkówki rozgrywane będą na stadionie

NOWINY RZESZOWSKIE

zastępca redaktora naczelnego 4610, dział sportowy i informacyjny 4358, redakcja nocna 5017, administracja 4655, sekretarz redakcji i wszystkie działy łączą centrala.